



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu mk. 22 przesyłką pocztową Mk. 25 bez odnośnienia Mk. 27.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1 MARKE

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na kol. I Mk. 15, na II i III kol. Mk. 12 00, na IV kol. Mk. 10 00.
Ogłoszenia drobne po 80 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 2.

OBWIESZCZENIE.



Ministerstwo Skarbu

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dnia 27 lutego r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji.

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta.

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

OBLIGACJE POŻYCZEK I KUPONY DO NICH będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK

mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały DO LOMBARDOWANIA

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.

2) Pożyczki te są oprocentowane na 5% rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Poczta Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w zlocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dotoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwymi i dogodnymi dla wszystkich.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 24-go do środy 27 Kwietnia 1920 roku

Jeden z najgłośniejszych obrazów Sezonu!

UWAGA: Wejście dla młodzieży — dozwolone.

URZĘDOWA ŻONA

Sensacyjny dramat polityczny w 6 aktach osnuty na tle głośnego w swoim czasie zamachu na Wielkiego Księcia.

Akt 1. W sypialnym wagonie

Akt 3. Spisek rewolucjonistów

Akt 6. Zazdrosna agentka ochrony

„ 2. Na granicy rosyjskiej

„ 4. Pod cudzym nazwiskiem

„ 7. Zamach na Wielkiego Księcia

Rzecz dzieje się za czasów grasowania okrutnego siepacza carskiego — naczelnika ochrony, barona Fredericksa.

Wielkie zagadnienia

Od czasu, gdy skryzystalizowała się i dojrzała kwestia podjęcia rokowań pokojowych z bolszewikami w opinii polskiej toczy się zacięta walka polityczna o orientację w sprawie ziem kresowych Rzeczypospolitej. Walka ta, której osi są, jedynie nawpół znane, ogólnikowo ujęte linie programu pokojowego rządu polskiego, walka operująca skutkiem tego częstokroć pojęciami mało sprecyzowanymi i wyrazistymi, a więc częstokroć niezrozumiałą dla szerszego ogółu, ma obrzymie znaczenie dla politycznej przyszłości Polski.

Rzeczypospolita odrodzona państwem w o sychyku wielkiej wojny europejskiej — jeśli chce się ostać w przyszłości — musi dzisiejszy moment przejściowej słabości jej zachodnich i wschodnich wrogów wyzyskać w kierunku takiego wewnętrznego umocnienia się, zapewnienia sobie takiej pozycji międzynarodowej, by skutecznie opierać się mogła wrogiemu naporowi Moskwy i Niemiec. W tym zaś względzie niesłychanie doniosłym jest należyte, odpowiadające interesom Polski unormowanie stosunków na naszych wschodnich granicach.

Rzeczypospolita stoi tam oko w oko z swą odwieczną rywalką polityczną: Moskwą, pracą potężnie na zachód — kosztem Polski. Ziemia litewsko-białoruska, to odwieczny kamień niezgody zwady i walki polsko-moskiewskiej. Są one nim dziś i będą nim w przyszłości. Należy więc tak kwestję ziem tych rozstrzygnąć, by Moskwa jaknajmniej groźna się stała dla Polski.

O to tu opinia nasza rozpada się na dwa obozy. Jeden z nich — znajdują się w nim: lewica, sfery centrowe, Belweder, a co najważniejsza rząd obecny — wystawia program federacyjny polegający na stworzeniu na kresach szeregu państw oddzielających nas od Rosji, a formą pewnej federacji, czy też sojuszu antyrosyjskiego, związanych z Polską. Częściowo program ten jest zrealizowany wskutek państwowego skryzystalizowania się Estonii i Litwy, w części i Litwy. Obecnie aktualna jest sprawa Białej Rusi i Ukrainy. W ostatnich tygodniach na czoło spraw wschodnich wysunęła się zwłaszcza kwestia Ukrainy.

Program drugi, reprezentowany niemal wyłącznie przez obóz narodowo-demokratyczny wypowiada się przeciwko programowi federacyjnemu, domaga się wcielenia kresowych ziem etnograficznie polskich do państwa polskiego, reszty zaś pozostawienia Rosji.

Są to sprawy i problemy niesłychanie trudne do rozwikłania. Oba wyżej wymienione programy działania mają swe dobre i złe strony, poważne zalety i wielkie braki.

Groźnym i niebezpiecznym jest dla nas bezpośrednie sąsiedztwo z Rosją, pięknym byłoby dzieło tworzące rzeczywiste zapory w pochodzie Rosji na Zachód. Ale czy taką zaporą będzie Ukraina, sięgająca niemniej od Rosji zachłannie po Lwów, i Chełm — lub Li-

wa roszcząca pretensje do Wilna i Grodna? Czy wogóle Ukraina nie jest polityczną efemerydą, niezdolną do samodzielnego państwowego bytu? Czy w jeszcze większym stopniu efemerydą także nie jest Białoruś?

Czy jednak nie warto podjąć wysiłku, by z tych, bądź to bądź etniczenie odrębnych od Wielkiej Rosji elementów stworzyć nowe organizmy państwowe zmuszone do oparcia się o Rzeczypospolitą dla obrony przed imperjalistyczną zachłannością Moskwy?

Dać odpowiedź rzetelną na te dziejowej wagi pytania, jest rzeczą niemal niemożliwą, wobec wielu niewiadomych, wobec krzyżowania się licznych ważkich argumentów za i przeciw.

Spoleczeństwo winno więc decyzje

w tym względzie pozostawić przede wszystkim rządowi, mającemu jedynie możność bliskiego, bezpośredniego kontaktu z temi sprawami i gruntownego ich badania.

Jedno w każdym bądź razie musi społeczeństwo kategorycznie i bezwzględnie czynić zastrzeżenie: jakimikolwiek pójdzie „torami rozwiązywania sprawy wschodniej, muszą być należyte zabezpieczone w sensie bezwzględnej łączności z Rzeczypospolitą nasze etnograficznie polskie kresy, oraz muszą być zabezpieczone interesy Polaków na dalszych wschodnich terenach. To jest bezsporna, dla wszystkich na narodowym gruncie stojących Polaków, część naszych wschodnich koncepcji, orientacji i programów.

Obywatele polscy, którzy się dostali do Francji bez paszportów lub wiz polskich, unikając kontroli władz francuskich, będą przez te ostatnie z granic Francji bezwzględnie wydalen. Żadna interwencja urzędowa władz konsularnych polskich w takich razach nie może mieć skutku. Paszporty, ani świadectwa osobom takim wydawane być nie mogą.

Bezrobocie w Łodzi.

Łódź. Jak podaje prasa, dn. 22 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu województwa odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych robotników przemysłu włókiennego z przedstawicielami zrzeszonych fabrykantów w obecności przedstawicieli rządu w osobach: wojewody p. Kamińskiego, delegata ministerjum aprowizacji — p. Kmity, delegata minist. pracy — p. Roszkowskiego i inspektora pracy — Zagórskiego. Przewodniczył wojewoda Kamiński, który w przemówieniu, powołując się na wielkie szkody, jakie strajk obecny wyrządza, wzywał do wzajemnych ustępstw i zlikwidowania berobocia. Po dłuższych naradach fabrykanci zgodzili się wypłacić robotnikom za czas, przepracowany od d. 4 kwietnia 30 proc. podwyżki plus 30 marek dziennie dodatku drożyznianego, od dnia podjęcia pracy do chwili opracowania nowych cenników, opartych na podstawie cen rynkowych i minimalnym budżecie robotnika, wypłacić 80 proc. podwyżki w stosunku do płacy dotychczasowej plus 30 mk. dziennie. Robotnicy ustaliłi jako maksimum ustępstw, że przemysłowcy wypłacą od dn. 4 kwietnia do dnia podjęcia pracy bez potrącenia za czas strajku 80 proc. plus 30 marek dodatku drożyznianego, od dnia zaś podjęcia pracy do chwili wypracowania nowych cenników minimum 110 marek dziennie. Fabrykanci na to żądanie się nie zgodzili, wobec czego rokowanie nie doprowadziło do skutku.

Tego samego dnia odbyło się w lokalu polskich związków zawodowych posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych wszystkich gałęzi przemysłu, nie objętych strajkiem. Uchwalono jednomyślnie na pierwsze wezwanie komisji międzyzwiązkowej zaprzestać pracę i rozpocząć generalne bezrobocie, celem poparcia robotników przemysłu włókiennego.

Układ z Ukraina zawarty.

Warszawa. Dn. 22 b. m. rano została podpisana ugoda z rządem ukraińskim, mocą której Polacy okupują Ukrainę aż do Dniepru. Według dalszych punktów umowy granicę Polski od strony Ukrainy ustanowiono po Zbruczu i Styru. W tych dniach rząd Polski ogłosił odpowiedni dokument, uznający niepodległość Ukrainy.

Umowę ze strony Ukrainy podpisał minister spraw zagranicznych Andrzej Lewicki, z upoważnienia prezidenta gabinetu ukraińskiego Mazepy. Umowa będzie ratyfikowana przez atamaną Petlurę, obecnego naczelnika państwa ukraińskiego.

Po oświadczeniu posła St. Grabńskiego, że uważa politykę rządu w sprawie Ukrainy za niebezpieczną dla

Polski, rozpoczęły się w komisji sejmowej de spraw zagranicznych obrady.

Po 4-godzinnej dyskusji komisja przyjęła 19 głosami przeciwko 6 głosom posłów Głabińskiego, Stan. Grabńskiego, Jabłonowskiego, Lutosławskiego, Marjana Seydy i hr. Skarbka wniosek d-ra Dubanowicza:

Komisja spraw zagranicznych odpięra zarzut, skierowany przeciwko rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisji posła Grabńskiego. — Przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.

Tym samym olbrzymią większością akceptowano stanowisko, zajęte w sprawie ukraińskiej przez rząd i Naczelnika Państwa.

W sprawie tej informował się w polskich konsulacie korespondent paryski warszawskiego „Robotnika”, któremu oświadczone, że rząd francuski wyraźnie postanowił wzbronić przebywanie we Francji obcym obywatelom, nie posiadającym paszportów i wiz miejscowych konsulatów francuskich, gdy tymczasem tysiące obywateli polskich, przeważnie żydów, bez żadnych dowodów przedostają się do Francji.

W konsulacie polskim w Paryżu umieszczono zostało następujące zawiadomienie:

Telegramy.

Polacy w konstytuancie litewskiej.

Warszawa. „Gazeta Warszawska” podaje: Według otrzymanych z Wilna wiadomości z dnia 15 i 18 kwietnia odbyły się wybory do konstytuancy Rzeczypospolitej Litewskiej. W szereg miejscowości wybory nie odbyły się wskutek zaburzeń. Niespodzianką jest częściowe powodzenie listy polskiej, która zdobyła prawdopodobnie około 30 do 35 mandatów z pośród ogólnej liczby 130.

Uchwały Rady P. P. S.

Warszawa. Jak wiadomo, wczoraj odbyła się konferencja Rady Naczelnej P. P. S. Przyjęto (rezolucję, stwierdzającą, że zerwanie z powodu Borysova rokowania z bolszewikami powinny być podjęte na nowo i w tym względzie słowie socjalistyczni mają domagać się od rządu wyjaśnień. Rada nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko udziałowi w delegacji posłów socjalistycznych.

W dalszym ciągu rezolucji Rada Naczelna P. P. S. uznaje za słuszne domaganie się od rządu sowiektów uznania granic z przed r. 1772.

Obywatelom polskim bez wiz i paszportów we Francji przebywać nie wolno.

W „Populaire” ukazał się artykuł p. „Wypędzenie Polaków z Francji”, który donosi o zamierzonym przez rząd francuski wysłaniu Polaków z Francji.

Ubezpieczenia Transportów

wszelkiego rodzaju

Ubezpieczenia Koni

od upadku

oraz ubezpieczenia: od ognia, od wynikłych z pożaru strat ubocznych, od kradzieży z włamaniem i rabunku tudzież od uszkodzenia szyb przyjmując

Sp. Akc.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Piast”

w WARSZAWIE.

AGENTURA GŁÓWNA w SOSNOWCU, ul. CZYSTA № 9

S. LEJZEROWICZ.

Narady klubów sejmowych.

Warszawa. Dnia 21 i 22 b. m. odbywały się narady klubów poselskich PPS, PSL, Wyzwolenia i NZR. Ludowcy zajmowali się polityką wewnętrzną i zagraniczną. Charakterystyczne jest, że pos. Witos spotkał się z ostrą krytyką członków klubu i stronnictwa.

Na gruzach Turcji i Rosji.

Lugdun. Wedle „Matina” klauzule wojskowe traktatu paryskiego zostaną uregulowane po wysłuchaniu marszałka Focha i prezydenta Wilsona. Rada Najwyższa postanowiła umiędzynarodwić Batum, który ma służyć jako wspólna brama do Azerbejdżanu, Gruzji i Armenii. Rada postanowiła utworzyć komisję kontrolną francusko-angielsko-włoską, która ma zastąpić komisję tureckiego długu publicznego i kierować całym systemem finansowym przyszłego państwa tureckiego. „Temps” donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko-brytyjski w sprawie systemu, w jakim flota angielska będzie upoważniona do wykonywania służby politycznej w umiędzynarodwionych cieśninach morskich. Gallipoli będzie zajęte przez oddział wojsk sojuszników pod komendą francuską.

Denikin jeszcze chce walczyć.

Wiedeń. Z Paryża donoszą: Denikin przybył do Paryża w celu uzyskania od rządu francuskiego pomocy. Anglia, do której zwrócił się poprzednio, odmówiła pomocy pod naciskiem mas robotniczych.

O połączenie Austrii z Niemcami.

Wiedeń. Na zgromadzeniu narodowym, podczas debaty budżetowej, oświadczył kanclerz państwa Renner, że natychmiast po ratyfikowaniu pokoju Zgromadzenie narodowe uchwali przystąpienie do Ligi narodów, ażeby przed forum sprawiedliwości dać wyraz życzeniu przyjęcia Austrii do jej ojczystego narodu niemieckiego. Austrija chce również zbliżyć się gospodarczo do wszystkich państw sąsiednich i ma na to już z góry przyzwolenie rządu włoskiego.

Jako główne zadanie Zgromadzenia Narodowego przed nowymi wyborami uważa kanclerz załatwienie daminy majątkowej, reformę podatków, jak również powzięcie uchwały, że republika ma być odbudowana jako wolne państwo związkowe.

Konferencja w san Remo.

Paryż. „Matin” otrzymał od swojego korespondenta z San Remo wiadomość, że Nitti i lord George w niedzielę zaproponowali natychmiastowe zaproszenie Niemiec do udziału w konferencji, lecz stanowisko Milleranda zawróciło ich z błędnej drogi.

Na stopie pokojowej.

Rzym. Wojsko postawiono na stopie pokojowej. Zaprowadzono 8-miesięczną służbę.

Rjeka protestuje.

Wiedeń. Wedle „Berliner Tg.” w Rjece ogłoszono strajk generalny. Ludność zajęła wobec wojsk D'Annunzia groźną postawę.

Losy Armenii.

Lyon. „Petit Parisien” dowiaduje się z San Remo że mandat nad Armenią, który miał być powierzony jednemu z państw neutralnych, oddany będzie Holandji, która zgodziła się zasadniczo na to z zastrzeżeniem, że nie będzie ponosiła ciężarów finansowych. Spodziewają się, że Ameryka, która interesowała się dotychczas Armenią, ale nie zgodziła się na przyjęcie mandatu dostarczyć pomocy finansowej.

Ustąpienie Rakowskiego.

Wiedeń. Obecny kierownik rządu bolszewickiego Ukrainy, Rakowski ustąpił. Węgierscy bolszewicy wydani Rosji.

Między Koopem zastępcą rosyjskim w Berlinie, a rządem austriackim przyszło do porozumienia w sprawie węgierskich komunistów internowanych w niemieckiej Austrii. Na podstawie tej umowy zostaną węgierscy bolszewicy odstawieni wraz z Belą Kunem do Rosji.

Zajęcie w Radzie miejskiej w Warszawie.

Socjaliści, podobnie jak w roku zeszłym, zgłosili wczoraj nagły wniosek, do megalacji się „uwolnienia od pracy robotników i pracowników miejskich w dniu święta robotniczego 1 Maja”.

Wniosek socjalistów upadł. Głosowało za nim tylko 25 radnych, Zaledwie ogłosił przewodniczący wynik głosowania i zamknął posiedzenie, rozległy

to ludzie częścią poubierani elegancją. Gdy przybędą do wsi, gromadzą wokół siebie najróżniejsze sposoby mi lud robczy wiejski, nakładają go do strajku, a gdy namowy nie skutkują, szukają bardziej wymownej argumentacji — w browningach, w które są uzbrojeni. Gdy ludność opiera się (zanadto), i gdy niema widoków, aby te rorem mogli wyrobić sobie posuch powolują się na to, że są wysłannikami Zjedn. Zawodow. Polskiego, a w kilku wypadkach posługiwali się nawet „legitymacjami od starostów”. Zebrawszy namową, podstępem lub terrorem gromadę ludzi, udają się następnie całą bandą do wsi sąsiedniej, gdzie powtarza się to samo; bandy także, złożone przeważnie z wyrostków, uzbrojonych w pałki, dochodziły w niektórych wypadkach do 300 ludzi.

Strajk, który w ten sposób zamierał się zaszczępił na niwie wielkopolskiej, jest t. zw. strajkiem czarnym tj. że ustaje wszelka praca, a więc nie pozwała się nawet na karmienie i pojenie bydła, na dojenie krów itd. I tak np. w pewnej wsi stał wóz zaprzęgnięty przed otwartym kopcem z ziemiakami: obsługę wozu zmuszono do porzucenia koni w zaprzęgu i do pozostawienia ich własnemu losowi. W innym wypadku, gdy pewien stelmach chciał nakarmić czy napoić bydło, zbito go tak niemiłosiernie, że biedak walczył ze

wodzą tego nie tylko samochody, które agitatorzy posługują się, nie tylko wielkie sumy pieniędzy, jakimi rozporządzają, ale i ta okoliczność, że strajk taki sam wybuchł równocześnie w sąsiednich prowincjach niemieckich, a mianowicie — o ile dotąd stwierdzić zdołano — w Brandeburji i Pomeranii.

Mamy tu więc niewątpliwie do czynienia z szeroko podjętą międzynarodową akcją komunistyczną sięgającą podziemiemi swemi kanałami niewątpliwie do Berlinu z jednej, a do Rosji bolszewickiej z drugiej strony.

Strajk w Poznaniu zduszony.

Poznań. Strajk rolny w Ks. Poznańskim chwilowo został zażegnany. Do załagodzenia go przyczyniło się znacznie Zjednoczenie robotnicze, oraz żandarmerja i wojsko. Wielu agitatorów aresztowano i odstawiono do Poznania.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.”)

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk 24 | 4. Sir Reginald Tower udał się do Paryża w sprawach gdańskich. Powróci około 10 maja, poczem uczynione zostaną ostateczne przygotowania do wyborów do konstytuandy gdańskiej, której zadaniem opracować konstytucję w. m. Gdańska. Wyborą odbędą się dn. 16 maja r. b.

Naczelnik na froncie.

Warszawa 24 | 4. Naczelnik Państwa wódz naczelny wczorajszej nocy odejchał na front w celach inspekcji.

Katastrofa kolejowa.

Lwów 24 | 4. Na dworcu Łyczakowskim pociąg osobowy z Brzeżan wpadł na stojący pociąg towarowy. 14 podróżnych odniosło lekkie rany. Aresztowano jednego z funkcjonariuszy kolejowych i wdrożono śledztwo.

Imieniny Marszałka.

Warszawa 24 | 4. Wczoraj marszałek Wojciech Trąpczyński obchodził uroczystości swych imienin. O godz. 11 rano przedstawiciele klubów sejmowych składali mu kolejno serdeczne życzenia.

Wypowiedzenie wojny rządowi.

Warszawa 24 | 4. Na posiedzeniu Sejmu poseł Głabiński w imieniu Związku Ludowo-Narodowego (N. D.) złożył oświadczenie, że Związek schodzi ze stanowiska życzliwej rezerwy względem rządu, gdyż niema do niego zaufania.

Ostrzeżenie angielskie.

Poldhu 24 | 4. Lord Courzon zwrócił się do rządu sowieckiego z ostrzeżeniem, że o ile żołnierze pobitej armji Denikina nie będą traktowani po ludzku, ta niema mowy o nawiązaniu stosunków handlowych z Rosją.

Krwawe zajścia w Piotrogradzie.

Moskwa 24 | 4. Z Petersburga donoszą: Dn. 11 kwietnia doszło tu do krwawych walk ulicznych. Osoby przy-

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE**Oddział w Częstochowie**

przyjmuje zapisy na krótkoterminową i długoterminową

5% Pożyczki Państwowej na 1920 r.

się śpiący zbiorowe: na galerji grupa robotników zaintonowała „Boże coś Polskę...” radni socjaliści zaś, kierując się zbiorowo ku wyjściu — rozpoczęli śpiewać tubalnymi głosami „Czerwony sztandar”. Powstał na sali przeraźliwy dysonans. Taką kilkunastominutową kakofonją zakończyło się ostatnie posiedzenie rady miejskiej.

Czarny strajk.

„Kurjer Poznański” w artykule p. t. „Czarny strajk” takie daje oświetlenie strajków rolnych:

„Strajk wybuchł w czwartek w powiecie średzkim; ogniskiem jego była okolica Zaniemyśla; następnie w ciągu czwartku i w piątek rozszerzył się na dalsze części powiatu średzkiego oraz na śremski, wrzesiński i poznański wschodni. Strajk jest planowo zorganizowany; agitatorzy objeżdżają w szczególności nocą w samochodach; są

śmiercią, i słaba jest nadzieja, by utrzymał się przy życiu.

Jako rzekomą przyczynę, mającą strajk usprawiedliwić, agitatorzy podnoszą, że kontrakty rolne nie zostały robotnikom rolnym doreczone. Rzecz oczywista, że to jest tylko tumanienie ludzi, bo kontrakty zostały w istocie między odpowiednimi przedstawicielami pracobiorców i pracodawców zawarte, a — o ile ich tu i owdzie może nie doreczono — tłumaczy się to tem, że wobec znanych trudności w zawodzie drukarskim, nie zostały na czas wykończone. Tak samo oczywiście z brodniczem kłamstwem jest powoływanie się na to, jakoby Zjednoczenie Zawodowe Polskie strajk popierało, które — rzecz jasna — strajk ten nie tylko popiera, ale i według możliwości swej go zwalcza. Cała ta akcja strajkowa jest wszczęta na wielką skalę. Do-

PRZEZ ZAKOPCONE**SKZIELKA. :**

Już od szeregu lat nie mieliśmy tak wczesnej wiosny. W połowie kwietnia zazieleniły się drzewa, jabłonie i grusze zajaśniały białym puszystym kwieciem. Gdybym był ogrodnikiem, cieszyłbym się niezmiernie, że niemal każdy kwiatek przemienił się wkrótce w związek owocowy, a następnie z biegiem czasu w jabłko lub gruszkę, za które płyną będą obficie marki. Ale cóż mi z tego, że patrzę na umajone kwiecie drzewa, że wdycham upajającą woń bzu z ogrodu sąsiada, że słucham przez otwarte okno jak słowik daje bezpłatny koncert w ustronnych zaroślach — kiedy właśnie w najbardziej poetycznych momentach nasuwa się mimowolnie na myśl jakiś aktualna zagadka na temat: o ile cztery fioletki z dwoma liaskami, związane drukarzem w pęczek, kosztują 3 mk., to ile w tym roku będzie kosztować funt dojrzałych wiśni?...

Owóż więc osławiona przez poetów wiosna posiada i odwrotną stronę medalu, którą doskonale charakteryzuje słowo nieśmiertelnej, poetki, Marij Konopnickiej:

„Na stole próżna miska
Oj! piszcza jeść dzieciak!...
Na łóżku kwitnie kwiecie
A bieda ludzi gnucie!...”

Zapewne w związku z wiosennym rozwojem ludzkich potrzeb odbyła się w ub. wtorek manifestacja uliczna bezrobotnych, którzy z czerwonym sztandarem przy dźwiękach melodyjnej zwrotki „przez z tyranami; przez z zdziercami”, przesunęli się przez ulice miasta w zwarte masie, wznosząc okrzyki na rzecz natychmiastowego pokoju.

Gdy nazajutrz w „Gońcu” ukazał się artykuł, nawołujący zdrowo myśląco „ogół polskich gobotników do rozważli i spokojni, należało przypuszczać, że słowa te nie przypadną do gustu różnym agitatorom, usiłującym nędzę ludu pracującego wyzyskać dla celów zdradzieckiej polityki wywrotowej. Przewidywania te w zupełności potwierdza anonimowy list, nadesłany do Redakcji „Gońca”, zaczynający się od słów:

Szanowny Panie Redaktorze!
„Panowie piszecie, żeby wszystko dać, tylko nie krzyczeć „przez z wojną”, a my żądamy tego, bo o ile wojna nie ustanie, to zobaczymy co się zrobi z naszą Polską. Krew się poleje rzyśtokami, a setki arystokracji i burżuazji legnie. Wtenczas poznacie klasę robotniczą, bo

już ciemna masa przejrzała na oczy, co wy z nią robicie”.

Dalej anonimowy „bojowiec” wymyśla w sposób nie nadający się do powtórzenia na obecne porządku, a w końcu zapoprątuje swój cyrograf w obiecując okrzyki: „Niech żyje partja robotnicza bojowa. Niech żyją rządy robotnicze! Precz z burżuazją!”

Manifestacja wtorkowa jest małą przygrywką do demonstracji na rzecz pokoju, przygotowanych na szeroką skalę w dniu 1-ym maja. Jak podaje „Robotnik”, Rada naczelna P. P. S. na posiedzeniu w dniu 21 b. m. postanowiła żądać podjęcia na nowo rokowań pokojowych, zerwanych z rąk Borysowa. Nie wątpię jednak, że społeczeństwo polskie nie da się obalamucić „pokojowym” hasłami towarzyszy, którzy zazwyczaj usposobieni są nader wojowniczo względem własnego społeczeństwa, ale drapując się w togł pokojowych apostołów, gdy chodzi o wojnę z bolszewikami.

Do ważniejszych wydarzeń ubiegłego tygodnia zaliczyć należy przybycie do Częstochowy wycieczki ze Spisza, na czele z ks. Urwajem i górale Wojciechem Halczymem, który swojego czasu jeździł wraz z ks. Machajem do Paryża, aby Wilsonowi dokumentnie rzecz wylżyć, że Spisz i Orawa pragną do Polski na-

leżeć. Setny to góral z Wojciecha Halczyna — postawny i krzepki jak świerk tatrzański, w rozumie tegi i w serdecznej oracji rezolutny — nie też dziwnego, że paryżanki zagorzały ku niemu plomiennym afektem i na ulicach rzucaly mu się na szyję, calując zmarszczkami pororaną lecz pogodną i wyrazistą twarz górala.

Sądzę, że dziełny góral-dyplomata doznał rozczarowania na widok obętności, jaką wyczytał w twarzach, mijających go w alejach częstochowieńskich. Ale cóż temu winne nasze niewiasty, że komitet plebiscytowy nie ogłosił zawczasu wizyty niezwykłego gościa.

Dobrze choć, że sytuację uratował niezrażony mówca i niezromowany cyklista p. Wrona, który na odczędzie wycalał górala w oba policzki i zabrał mu do ucha na nową trąbce nutę hejnału: „Kochajmy się!” Amicyję zaś steropolskim zwyczajem przypięczował bombą piwa i kieliszkiem mocnej z pieprzem.

Górale podobno tak rozkuliwa serdeczna scena pożegnania, że obiecał w najbliższym czasie jeszcze raz zawitać do Częstochowy z nowym zastępem gądzin i gądzianek ze Spisza i Orawy.

Acer.

ś. † p.

Walentyna z Jaroszyńskich Woźnicka Gładychowa

I-o voto OBYWATELKA m. CZĘSTOCHOWY.

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich łeczkach ciężkich cierpieniach, zmarła dn. 24 kwietnia r. b., przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Waly № 22 nastąpi w dniu 27 kwietnia r. b., o godz. 10 rano.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych stroskany Mąż z rodziną.

runkowany troską i zrozumieniem szerszego społeczeństwa. Zebrano narazie dość pokaźną ilość książek, wśród których godne uwagi zajmują miejsce dary pp.: drowej Biegańskiej, Rozenfeldowej, Biernackiego i Kwiatkowskiego.

Zwrócono się też do Warszawskiej Bibl. Publicznej im. Kierbedzia i do Warszawskiego Tow. Naukowego z prośbą o pomoc w postaci książek i uzyskano pewne zasłanki. Wkrótce też Częstochowska Sekcja Stow. Nauczycielstwa Polskiego złożyła swe książki w Bibliotece Publicznej jako depozyt, pragnąc w ten sposób dać podstawy działu pedagogicznego. Taką drogą był zrobiony początek. Zbiory ujęto w pewne działy i zakrzęgnięto się około kompletowania księgozbioru. Liczba członków powoli zwiększa się, a i czytelników przybywa coraz więcej, jednak niskie opłaty nie odpowiadały całkowicie potrzebom. Zarząd zwrócił się do Sejmiku Powiatowego i Rady Miejskiej o zapomogę pieniężną, która została przyznana i corocznie jest ponawiana. Również Ministerstwo Oświaty nadesłało jednorazowe zasłanki. Wszystkie te zabiegi około wywalczenia pomyślnych warunków rozwoju tej placówki, dają jednak skromne rezultaty, nie mierzące się z wysokim swym celem. Drożyna papieru i książki, wzrastająca z dnia na dzień, utrudnia realizowanie tej opatrzonej myśli nabywania nowopojawiających się wydawnictw, jak również udaremnia dobor starych, ale cennych książek. W każdym razie pousunięcia w tym kierunku odbywają się powoli.

Tymczasem wzbogacenie zasobu jest konieczne, jeśli nie chcemy zatamować dopływu sił żywotnych tej doniosłej instytucji. Społeczeństwo winno wejrzeć w tę sprawę, okazać żywsze zainteresowanie i podjąć wydatniejszą działalność i pomoc. Wtedy tylko instytucja ta będzie w stanie zadowolić nasze pragnienia wiedzy i stanie się istotnie przybytkiem, dającym zdrowy i obfity pokarm duchowy.

Nie zapominajmy, że Biblioteka ta, poświęcona pamięci dra Biegańskiego i jego imieniem nazwana, jest do pewnego stopnia wyrazem czci i uznania dla naszego społecznika i uczonego, że społeczeństwo spełni swój obowiązek, jeżeli

wytilki swe nawiąże do prac i dążeń myśliciela, który wysoko niósł sztandar nauki i pomnażał sławę imienia polskiego. Tylko podjęcie i kontynuacja akcji, mającej na celu poszerzenie ducha narodowego i pogłębienie skarbnicy wiedzy będzie godnym hołdem, jaki odbierze od nas myśli polskiej chorągwi!

Z. Janikowski.

Od Wydawnictwa.

Trudne warunki ekonomiczne doby obecnej i wzrastająca z dnia na dzień drożyna artykułów pierwszej potrzeby zmusiły Wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego” do uwzględnienia słusznych żądań współpracowników drukarskich, Redakcji i Administracji naszego pisma. Po wspólnym porozumieniu, w celu uniknięcia zgnubnego w skutkach strajku, ofiarowaliśmy 75 pr. podwyżki, ponadto cena papieru wzrosła o 300 proc. skutkiem czego mając na uwadze dalszą egzystencję wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść cenę pisma do 1 mk. za egzemplarz w sprzedaży ulicznej, 20 marek prenumeraty bez odnośnienia, 22 mk. za odnośnienie i 25 mk. z przesyłką pocztową. Ogłoszenia: na I kol. 15 mk., na II i III po 12 mk., na IV 10 mk. za wiersz petitywy lub jego miejsce, drobne po 80 fen. wyraz.

Sądzimy, że ogół czytelników dobrze pojmując wielkie trudności, z jakimi walczyc musi prasa prowincjonalna w dzisiejszych warunkach i że ta nowa podwyżka, spowodowana twardą koniecznością doby wojennej, przyjęta będzie z wyrozumiałością przez ogół społeczeństwa. Podwyżka ta decyduje o dalszym losie naszego organu, który od lat 15 stoi niezłomnie na straży ogólnego dobra społecznego.

KRONIKA

Wycieczka do Cieszyna.

Komisja wycieczkowa przy Komitecie Plebiscytowym wraz z oddziałem Częstoch. Towarzystwa Krajoznawczego urządziła wycieczkę do Cieszyna na 16 i 19 maja r. b.

Szczegóły poda się później. Osoby chcące jechać, niech się zaraz licznie

Spóźniona miłość

Z francuskim.

Podniosła się na w pół, ale usadła napowrót widząc, że Blanka na nią patrzy. Obie poznały oznaki psiego zadowolenia, z jakimi Fatma witała zawsze Wiktora, gdy przychodził do Canal heilles. Obie sobie powiedziały jednocześnie: „To oni!”

Tymczasem Fatma wracała zwoła ociągając się, jakby z żalem. Blanka zawołała ją, popieściła i do końca spaceru, nie puszczała jej od siebie, jak gdyby ulubione jej zwierzę zachowało w sobie coś z tego, co którego się zbliżyło.

Wiktor wrócił zadumany do Bois-le-Roi. To spotkanie, którego nie szukał, było dla niego rozstrzygającą próbą. Przekonał się, uległszy tak nieprze partemu pociągowi ku Blance, jak mało był jeszcze panem siebie. Zdawało mu się, że będzie mógł spojrzeć na nią ze spokojem sercem i mężnym umysłem. A oto od jednego rzutu oka, stracił głowę i naraził się na to, że go mogli zobaczyć w położeniu dwunaczem i śmieszny ubiorze. Cóż by to było, gdyby się przy niej znalazł. Zdradził by swoim pomieszczeniem tajemni-

cę, którą chciał ukryć na samem dnie duszy. A jakie straszne skutki wynikłyby z tego? Uczul, że grunt zdradzał mu pod nogami; pojął jasno niebezpieczeństwo, na jakie by się naraził, poszedłszy do Canalheilles. Przechuł nieszczęścia, jakie szalona zazdrość Marty spowodować mogła. Znał jej gwałtowność; pamiętał, z jakim trudem zdobył sobie czasową swobodę. Widział, że Marta go czekała, i że zgodziwszy się na rozłączenie, nie przystałaby nigdy na zerwanie. Trzeba było odjechać, nie widząc jej. Zresztą, spędziwszy kilka dni z matką, nie miał już co robić we Francji.

Zaraz po przyjeździe, stawil się w ministerjum. Tam pytania jego mocno zdziwiły wszystkich; nie umiano mu wytłumaczyć powodów wzwania. Rozkaz wyszedł prosto z gabinetu ministra. Trzeba było czekać... minister był teraz zajęty... później się to wyjaśni. Wiktorowi już o to nie chodziło. Postanowił prosić o pozwolenie powrotu do Afryki.

Nic chciał jednak zaniepokoić matki: oznajmieniem wyjazdu, nie upozorowawszy go jednocześnie. Miał prężyć w terosom do załatwienia w Paryżu, a zwłaszcza chciał się widzieć z Frossardem na którego dyskrecję mógł liczyć. Od niego dowiędzie się o wszystkim, co zaszło podczas jego nieobecności. Wró-

zglaszają do członków wymienionych instytucji, a także w sklepie p. Białkowskiej „Janina” w Alei.

Na ewentualne koszty przejazdu trzeba wpłacić też zaraz po 50 mk., które będą zwrócone bez żadnych potrąceń, gdyby wycieczka nie doszła do skutku.

Pożądany liczny udział wiśniaków. Zapisy tylko do 2 maja. Wycieczkę poprowadzi p. Jan Wróblewski, który we święta Wielkanocne był w Cieszynie... i wycieczka się uda o ile liczne grono osób zapisze się, to i taniej będzie, bo może być wyprószone nadzwyczajny pociąg do Cieszyna.

A więc śpieszcie do zapisów.

W umieniu Komisji

J. Wróblewski.

— Z cechu rymarzy. W piątek 23 b. m., jako w dniu patrona cechu, św. Wojciecha odbyło się doroczne nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, na którym uczestniczyli licznie zebrani, z Częstochowy i dalszych okolic członkowie Zgromadzenia rymarzy. Po nabożeństwie zebrani w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczego, dokonali wyboru nowego Zarządu Zgromadzenia z powodu ustępującego wskutek nadwątłego stanu zdrowia dotychczasowego starszego p. Eustachego Piotrowskiego. Nowo wybrani: na starszego dotychczasowy podstarszy p. Wojciech Piłatowicz, na podstarszego p. Adam Piechocki. Pozem zostali uznani mistrzami i kłanicznymi i zalčení w poczet Zgromadzenia pp. Lappe i Staszewski.

Na zakończenie obecni na zebraniu złożyli mk. 150 na plebiscyt na Śląsku.

WIEC PLEBISCYTOWY W RADOMSKU.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się wiec plebiscytowy w Radomsku, urządzony staraniem Komitetu plebiscytowego częstochowskiego i radomskiego. Wiec odbędzie się na Rynku po nabożeństwie. W tymże dniu odbędzie się dzień znaczka na cele plebiscytowe.

Projektowane jest również urządzenie wiece plebiscytowego w Brzeżnicy.

— Robotnicy na plebiscyt. Zebrano na plebiscyt od robotników fabryki „Stradom” 2,399 mk. Sumę tę złożono w redakcji „Gońca”. Robotnikom fabryki „Stradom” — cześć!

— Piękny czyn. W dniu imienin kierownika szkoły kolejowej, p. Wojciecha Zaremby, uczniowie szkoły, oprócz innych dowodów serdecznego przywiązania, złożyli do jego rąk 365 mk. 50 fen., które solenizant wpłacił do kasy „Gońca Częstochowskiego” na rzecz plebiscytu na Śląsku.

Mile są zawsze przejawy ofiarności na cele społeczne i ogólnonarodowe, ale ta ofiara uczęcej się młodzi jest, zaprawdę, jak ów grosz wdowi, który przeżawia szalę sprawiedliwości odwiecznej.

Tryumf dobrej sprawy stanie się słodką nagrodą dla młodocianych ofia-

rodawców — obywateli. Wychowawca zaś, który potrafił sobie zaskarbić przywiązanie dziatwy i skierować je ku poparciu sprawy ogólnej może być dumny, iż praca jego tak pięknie przynosi owoce.

— Zebranie „Częstochówki.” Dziś niedzielę w sali Stow. Rzem.-Przemysłowego odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. Pożyczkowsko-Oszczędnościowego „Częstochówka”. Początek o godz. 3-po poł.

— Zebranie „Obrony.” Dziś, 25 b. m. o godz. 2 po poł. w sali Straży ogniowej odbędzie się ogólne doroczne zebranie Stowarzyszenia „Obrona”.

— Opłaty pocztowe za pisma. — Urząd pocztowy zawiadamia, że na zarządzie nowej taryfy pocztowej opłata za przesyłkę czasopisma od 1 Maja wynosi:

1) Czasopisma wychodzące 6 razy w tygodniu przy jednorazowej wysyłce dziennie wynosi 15 proc. od ceny prenumeraty miesięcznej.

2) Za pisma wychodzące raz w tygodniu lub rzadziej do wagi 25 gramów 6 proc.

3) Za wszystkie inne czasopisma bez względu na wagę 10 proc.

Opłata musi być wnoszona w gotówce z góry co miesiąc na dwa dni wcześniej. Znaczkami pocztowymi opłacać czasopism podług wymienionej taryfy nie wolno, i przesyłane w ten sposób muszą być opłacane jak za bande role z drukami t. j. wagi do 50 gr. — 15 fen. do wagi 100 gr. 25 fen. i t. d.

— Słusznie. Od jednego z czytelników otrzymaliśmy szluszne uwagi, że obowiązkem poczty jest nalepianie ogłoszeń wyraźnych w miejscach widocznych i przynajmniej o trzy dni naprzód o każdej zmianie w opłacie przesyłek pocztowych. Notatki w pismach nie wystarczają, bowiem nie każdy pisma czyta „od deski do deski” nie każdy więc zwróci uwagę na odnośny komunikat.

Nikt się nie uchyla od ciężarów i opłat, ale niechże instytucje, zwłaszcza państwowe, będą w porządku. Do dziś olbrzymia większość ludności nie wie, że płaty pocztowe zdrożały o 100 proc. od dn. 15 b. m., albowiem o czta nie informuje o tym ogółu za pomocą ogłoszeń, zaś pisma ograniczyły się do jednorazowej wzmianki.

Wycieczka. Dziś, w niedzielę odbędzie się wycieczka na Zieloną Górę zorganizowana przez Tow. gimn. „Sokół”. Członkowie Tow. oraz sympatycy zbiórą się o godz. 7 rano w Alei, naprzeciw cukierni Cristal. Punktualnie o godz. 7 i pół wycieczka ruszy w drogę.

— „Odkupienie.” Druga część głośnej serji „Judeks” demonstrowana w teatrze „Paryskim” cieszy się nie ślusznie powodzeniem, niż piwrsza. Wykonana równie starannie przez pierwszorzędną wytwórnice „Gaumont” w Paryżu, posiada wszelkie cechy kinodramatów francuskich. Rolę główną precyzyjnie wykonał słynny artysta

dział będzie go patronem 8 ranog 8-30 na koba (Msz pelan harc 10 god młodyż się Na ura aka uprzeż członków zacji i zaskim. Z okaz W. Łukaszi haro Częstochow

sa służbowe — nie chciałem odjechać, nie zobaczywszy się z tobą.

— Bardzo poczciwie z twojej strony, ale cóż tam znów mówisz o odjeździe!

— Kiedy przyjechałeś?

Człoto Seyeraca zachmurzyło się.

Ciekawość Frossarda, była mu nie na rękę. Przechwalał inne pytania, mogące pociągnąć za sobą przykre zwierzenia. Nie chciał jednak kłamać.

— Jestem od czterech dni.

— Od czterech dni Sapristi! I mówisz o odjeździe?

Nastąpiło milczenie. Frossard zawa hał się. Wreszcie przemówił.

— Byłeś w Canalheilles? — zapytał Wiktor pochylili czolo i podumał chwilę.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

— Tem poczciwiej z twojej strony, że znalazł chwilkę czasu, żeby mnie odwieźć — odpowiedział.

— Nie — rzekł stanowczo. — Nie byłym i nie będę. Bardzo mi to przykro, ale muszę wyjechać bez zwłoki.

Frossard widział go tak niespokojnymi i zmieszany, że nie chciał nalegać: Odgadywał jakąś bolesną tajemnicę. Przypomniał sobie smutek Wiktora i jego dziwne trochę zachowanie się u hrabiego przed wyjazdem. Skierował więc rozmowę na inny przedmiot, obiecując sobie wrócić jeszcze uboczna drogą do tej kwestji drażliwej i rozjaśnić ją bądź co bądź.

Zarząd T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „CZĘSTOCHÓWKA” III Aleja № 67.

zawiadamia swych członków, iż w dniu 25 Kwietnia r. b., tj. w niedzielę o godzinie 3 po południu w Resursie Rzemieślniczej (I Aleja № 9) odbędzie się **zwyczajne Ogólne Zebranie** członków Towarzystwa w drugim terminie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

ZARZĄD.

Zarząd Stowarzyszenia „OBRONA” zawiadamia pp. Udziałowców, że w dniu 25 Kwietnia 1920 roku w sali Straży Ogniowej odbędzie się doroczne

Ogólne Zebranie

sprawozdawcze. Początek punktualnie o godz. 2 po południu.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie, w d. 2 maja wezmiankowanym lokalu, ważne bez względu na ilość przybyłych

Porządek obrad następujący:

1. Zagajenie Zebrania
2. Wybór Przewodniczącego
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania
4. Wnioski Zarządu: a) wybór Komisji do przemianowania ustawy „Obrony”, jako kooperatywy, na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl życzenia Ogólnego Zebrania z dnia 30 marca 1919 roku b) podniesienie udziałów do wysokości 500 mk. najmniej.
5. Wybory 2-ch członków Zarządu na miejsce wybalotowanych pp. Bolesława Rylskiego i Leona Piotrowskiego.
6. Doroczny wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej.
7. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1920.
8. Wolne wnioski.

UWAGA! Członkowie, którzy nie otrzymali Sprawozdania i biletów wejścia takowe otrzymają przy wejściu na salę.

Żądajcie wszędzie!

Mydła 1-go gatunku zawier. **63--66° tłuszczu**

z marką fabryczną

„KROKODYL”

z marką fabryczną

„RYBKĄ”

po cenach zatwierdzonych

przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją

Towarzystwa

Zjednoczonych Fabrykantów Mydła

w Częstochowie, ulica Nadrzeczna 40.

Żądajcie wszędzie!

? Zdolność

kredytowa i stan majątkowy firm i osób. Najszersze i najdokładniejsze informacje daje „**CONFIDENTIA**”, BIURO WYWIADOWCZE Połączonych Organizacji Gospodarczych i Banków Polskich. Szkolna 10, Warszawa. Ceny wyw. 50-60 i 100-350 Mk.

ŚWIERZBĘ i NAWĘDZENIE SKÓRY

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

„Krem Mukuna”

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, polewać 1) nie pami bliżej — posiadając kolor twarzy 2) nie obciąża się p. ciele — nie zawierając części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę — stosując tatywy podobnie jak glicerynę, 4) jest bardzo ekonomiczny — mniej za podstwy sam tłuszcz, daje możność małą ilośćią usunąć dużą przetrzałość ciała. 5) p. sie to miły zapach.

Cena 30 mk. Łecząc szybko i pewnie jest tanim. Żądać wszędzie.

Skład Główny na Częstochowę:

Apteka pod Jasną Górą A. WŁOSIŃSKIEGO.

Lanolinowy Puder „**DZIDZI**” z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczną przysypką dla dzieci! Natchmiel usuwa szorstkość i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: śwędziom, odparzeniu i odleżeniom się ciała. Wyrób apteki A. GASECKIEGO w Warszawie. Żądać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi” z marką „Kogut” Skład główny na Częstochowę Hartownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16.

Benzynę, olej maszynowy, smary do wozów, „Tovotta”, olej mineralny dla tartaków i inne tłuszcze.

Oraz płyty wszelkiego rodzaju, pilniki, zamki, kłódki, klucze franc., kosi, sierpy, oselki, piugi i wszelk. rodzaju artykuły techniczne

POSIADA NA SKŁADZIE

Dom Handlowy Jan Pawłowski i S-ka

Warszawa — Wspólna № 31 — Telefon № 295-15.

UWAGA! Spółkom rolniczym, kooperatywom i sejmikom — specjalny rabat.

BENZYNA, SMARY, OLEJE MINERALNE:

maszynowy, cylindrowy, automobilowy i gazowy

Dom Handlowy **Zdzisław Rylski**

CZĘSTOCHÓWA, II ALEJA № 20. — TELEFONY № 186 i 187.

Michał Grosman i S-ka

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

CZĘSTOCHÓWA — HERBY — WARSZAWA.

ulica Piotrowska № 2.
Telefon 366.

ulica Koszykowa № 45.
Telefon 88°80.

ODDZIAŁY I KORESPONDENCJE NA POGRANICZACH I WIĘKSZYCH MIASTACH.

EKSPEDYCJA KRAJOWA I ZAGRANICZNA, CLENIE, MAGAZYNOWANIE TOWARÓW WE WŁASNYCH MAGAZYNACH PRZY LINII KOLEJOWEJ, ASEKURACJA, INKASO, KOMIS.

Złatwia zlecenia na dogodnych warunkach.

Zakład Reperacyjny

Instrumentów Muzycznych
Wacława Dąbrowskiego

ul. Kordeckiego № 33, obok Jasnej Góry
Przyjmuje do reperatury instrumenty dęte strunne i samograjace.

Częstochowski Oddział
Związku Zawod. Klasowego
Robotników i Robotnic
Przemysłu Włóknistego

w Polsce

zawiadamia swoich członków, iż w dniu 25 b. m. odbędzie się zebranie w celu wyboru nowego zarządu w sali przy fabryce Stradom o godzinie 4-ej (po południu).

Uprasza się o punktualność.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że kawaleria i biliary mieszczące się w Jęgorzynie Sukces Wolberg przy I Alei pod № 12 przeszła na moją własność i z dniem dzisiejszym otwartą została.

Polecając się Sz. Publiczności pozostaję z poważaniem
A. Glatter.

Pracownię

art. malarską otwieram
III Aleja № 73 I-sze piętro.

SPECJALNOŚĆ:

Portrety, obrazy religijne i rodzajowe, oraz główki piękne i typy.

Art. malarz

B. RUTKOWSKI.

Krawiec Damski

M. STAWSKI

I Aleja 12 w podwórku na I-em piętrze
Przyjmuje obstalunki na kostiumy, płaszcze z własnych i powierzonych materiałów według ostatniej mody.

Ceny przystępne.

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, skurczera, wewnątrzne

Przyjmuje od 1-ej do 4-ej ulica Dąbrowskiego 3 (Batalion) II piętro.

E. Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera POWOŁCZ.

ChOROBY SKÓRNE I WENERYJNE przyjmuję od 8-9/1 i od 9-7 gods w. ni. g. Dąbrowskiego (Batalion) I piętro

Chrześcijanin

poszukuje dostawy zboża i kartofli dla komitetów lub wojska

JAN MAZIK

ul. Mickiewicza № 18.

Najtańsze źródło
Wszystkie blade towary oraz różne towary białe najtaniej do nabycia u
J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19-a m. 14 lewa oficyna II-te wejście.

Państw. Urząd Prowadztwa Pracy

ul. Jasnogórska 24 tel. 104.

posiada w ewidencji poszukujących pracy, techników budowlanych i drogowych, rzędców i ekonomów, biuralistów i biurolistki również maszynistów, rzemieślników i robotników wszelkiego rodzaju, jakoteż robotnicę i służbę domową. Pośredniczy dla obydwóch stron bezpłatnie

Dr. Stefan Kon

spec. akuszerka i choroby kobiece

powrócił

ul. Kościuski Nr. 16
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Krawiec Męski Z. ROZENBERG

II Aleja № 19.

Przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materiałów. Robota staranna. Ceny przystępne.

Wytwórnia Pań do Obuwia

p. f. „PRZEMYSŁ”

Częstochowa, Krakowska 62.

Do sprzedania

czarter' mobil - nowoczesny kryty adamskim Zakł. d. Tapicerstwa L. pole II Aleja 31

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Częst.”
Na plebiscyt

Zbrane od robotników fabryki „Stradom”, z oddziałów: tkalni mk. 837, przedsalni mk. 510, preparacji mk. 347 i 50, ślusarni mk. 357, kłębczarni mk. 197 fen. 50, magazynu mk. 150. Razem mk. 2399.

Na plebiscyt G. Śląska

W dniu 11mienia kierownika szkoły kolejowej p. Wojciecha Zaremby składają uczniowie mk. 365 fen. 50.

Na dar narodowy

dla naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego: Personal gimn. Związkowego, dodatek do rozkazu garn. Nr. 98: Janina Głazek 20 mk. Stanisław Borylski 10 mk. Gustaw Telgest 10 mk. Halina Wolowska 20 mk. (Niezycielne) 20 mk. J. Dziuba 20 mk. W. Kamiński 20 mk. A. Bielczyk 10 mk. Rysiek 10 mk. Bogucka 20 mk. Smolarkiewicz 10 mk. Ks. Tad. Peche 30 mk. Razem 200 mk.
Na Czerwoną Krzyż
Józef Switnik 50 mk.

HUMOR I SATYRA.

Nowa specjalność

— Cóż, czy mąż pani dostał narezcie posadę?
— Owszem, dostał się na kolej wie-deńską.

Do jakiego wydziału?
— Dostał się do wydziału organizowania strajków.

Przystawia na dobre.

Nie uciekłością i pracą kupcy się dziś bogacą.

Kto obraca kota do góry ogonem bę dzie miał pieczę zającą.

Gość w domu — cukier i masło do spżarni.

Jest to cnota nad cnotami znać się dobrze z paskarzami.

Pewny środek.

Radźcie panowie co robić mamy? Z Czecnem zbrodniarzem i zbrojem? — Et! głupstwo kilka wieców zwolamy. I na nich — zaprotestujemy!

Teatr PARYSKI

Program od środy 21 kwietnia i dni następnych

„ODKUPIENIE”

II-gi epizod rozgłosnej serji „Judeks” wytwórni Gaumont w Paryżu.

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach ze słynnym artystą francuskim **Rene Creste** wzbudzającym swoją grą zachwyty młodzieży i dorosłych.

NAD PROGRAM: Tygodnik ilustrowany Gaumont № 5 – aktualne zdjęcia z całego świata. Brat mleczny, humoreska.

Orkiestra Sokrat Artystyczny pod dyr. p. **JERZEGO BURSIKA**

CENY MIEJSC: W loży kupon 9 mk., Krzesło parterowe 6 mk. Miejsce na galerji 4 mk.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty o godz. 4 p.p.

ANONS! Następna zmiana programu dalszy ciąg tj. III epizod serji „JUDEKS” p. t. „Tragiczny młyn”

w CZĘSTOCHOWIE **Kino-Teatr „NOWY”** ul. P. MARYI № 43. TELEFON 334.

Program od środy 21 do niedzieli 25 Kwietnia r. b.

WIZJA HRABINY

Dramat w 5 aktach, ze znaną artystką **Lu Synd.**

NAD PROGRAM: Żona Ersatz, przepyszna farsa w 2 aktach.

Muzyka pod dyr. znanego skrzypka p. **H. Rappaporta**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu. Program codziennie do godz. 11 wiecz.

Anonsi: od poobiedzi dnia 26 i dni następnich „Chłopcy z ulicy Świętego Pawła” Tragedja chłopca (Dla dzieci i młodzieży dozwolone.)

C. HARTWIG

Tow. Akc.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu

Towarowa 15, 20.

Ekspedycja, żegluga, transport mebli, magazynowanie towarów, cienie, inkas, handel artykułami budowlanymi i opałowymi.

UDZIELANIE POŻYCZEK NA TOWARY.

Własne magazyny nasze mieszczą przeszło 2 miliony centnarów towaru.

Przedsiębiorstwo nasze zatrudnia 500 pracowników, posiada 150 koni, 350 wozów i samochodów ciężarow.

Oddziały pod własną firmą:

WARSZAWA, Miodowa 16.

magazyny przy ul. Towarowej 20.

GDAŃSK, Hundegasse 105.

magazyny na stacji wiatlanej.

BYDGOSZCZ, Kolejowa 72.

magazyny przy ul. Lipowej i nad rzeką Brdą.

ŁÓDŹ, Krótka 2. :: KRAKÓW, Pańska 10.

magazyny przy ul. Długiej 72.

PARYŻ, 49, Bd Victor, przedstawiciel St. Tarnowski.

MŁAWA. :: SKALMIERZYCE. :: ZBĄSZYŃ.

Ogłoszenie.

Potrzebni płatni praktyki do Biura Pomiarów m. C. stochowy. Wymagane świadectwo 6 klas. gimnazjum i początki rysunku. Reflektanci zechcą nadsyłać oferty snoręcznie napisane do Magistratu Częstochowy

Magistrat

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć I—II, 1—1

Kilkaście 4.

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych w Częstochowie

zawiadania pp. udziałowców, że dnia 2 r. b. w sali Posiedzeń Rady Miejskiej ul. na 10 o godz. 3 po poł. odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie z następującym rzędem dziennym:

- 1) Zwołanie Zebrania
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Wybór 1 członka Zarządu i 3-ch zastępców na miejsce ustępujących
- 4) Wolne wnioski.

Uprasza się o punktualne przybycie i odpowiedzialność ilości członków 2-gie ogólne nadzwyczajne zebranie będzie się w dniu 9-go Maja r. b. które jest prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

ZARZĄD

Lekarz-dentysta

Michał Gzejnie

ul. Panny Marii (Aleja 10)

TELEFON 350

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7